

Zadanie domowe. dnia 18.V. 1946.

Moje przeżycie wojenne.

W roku 1944 przeszła przez nasz kraj straszna wojna. Przejwalczyliśmy ją wszyscy. Dla mnie było ona straszna. Od wschodu było słychać poleżne huki i trzęsienia ziemi. Niemcy byli jacy obłykani, i wydali rozkaz aby usunąć się na parę kilometrów. Na drugi dzień rano panował wiele huków. Sułtanie wyjedźwali do najbliższego lasu. W lesie było dużo ludzi hazard kopali schron. Na przysątek dzień było słychać huki armat bomb. Mnie wydawało się że już będzie koniec życia. Niemieckie lotniki cofali się na zachód. Samoloty sowieckie cofały bardziej zaczęły bombardować niemiecką linię. Wieczorem słychać już było stromy komabinowe. Gdy nadleszało noc ja nie mogłem

283

spać ze strachu. Ciało ramem wyałtem wojsko polskie i sowieckie. Uzbrojony wybiegłem z schronu, goli zarówno nadleciały samoloty. Po południu wszyscy wróciliśmy do domu. W domu było dużo roboty i sprzątania. Ja byłem bardzo unadbowany, że przyległ tak straszno wojne.

Wszyscy powróciliśmy do domu zdrowi i zasłoniliśmy dom ciekły.

Włodzimierz

Poeczyński Czesław.

Klasyki VI.